

OD REDAKCJI

Misterium Kościoła w Okresie Niedziel Zwykłych

Chrystus Zmartwychwstały to Kyrios. Jedyny Zbawiciel świata jest Panem. Panem życia i śmierci. To do Niego wołamy: Kyrie eleison. Podczas Wigilii Paschalnej, rozświetlonej światłem Chrystusa - Lumen Christi, Lumen Ecclesiae, Lumen ad revelationem gentium - na świecy paschalnej, która jest symbolem Zmartwychwstałego z Krzyża, przedstawiciel Kościoła wypisuje pierwszą i ostatnią literę alfabetu: Alfa i Omega. To ma przypominać przez cały rok: "Chrystus wczoraj i dziś. Początek i koniec. Do Niego należy czas i wieczność." Każdy rok jest rokiem Chrystusa - Rokiem Pańskim. Powiedział: "Jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28,19). I tak jest! On - jest!

Czasowa przestrzeń każdego roku tworzy sytuację, w której rozwija się dzięki posłudze Kościoła całe Misterium Chrystusa - począwszy od Wcielenia i Narodzin, poprzez Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego aż po ostateczny Adwent Pana - Króla Wszechświata, który przyjdzie otoczony wspólnotą świętych. Dzięki sprawowanej Eucharystii znak roku liturgicznego uobecnia ukrytą dla oczu rzeczywistość: "Rok liturgiczny to sam Chrystus, który trwa w Kościele swoim (...), aby dusze ludzi zbliżyły się do Jego tajemnic i nimi niejako żyły. A te tajemnice zaiste bez przerwy żyją teraz i działają" (Pius XII, Mediator Dei et hominum, 1947).

Tak pojmowany radykalny chrystocentryzm, będący dla ludzi łatwo dostępnym konkretem dzięki świątecznej i codziennej Eucharystii, konkretem określającym cel i drogę do celu - w roku Pańskim 1997 ma jeszcze specjalne znaczenie nadane mu przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Uroczyste trzylecie przygotowujące świat do przeżycia Wielkiego Jubileuszu Wcielenia Boga, Tertio Millenio adveniente, rozpoczęło się w Imię Jezusa Chrystusa. Chrystus-Słońce mocnym promieniem oświetla swoje własne acta et dicta, uobecnione w liturgii sakramentalnej. Po prostu jest z nami idącymi do naszego Emaus. To On przybliżył sens Ofiary Boga-Człowieka i znaczenie Słowa, którym Bóg przemawia do nas.

W tym roku mieliśmy poznać pełniej i głębiej, że w każdym sakramentalnym świętowaniu jest z nami obecny Chrystus i utwierdzać się w przekonaniu, że "słusznie uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa (...). Dlatego każdy obchód liturgiczny (omnis liturgica celebratio), jako dzieło Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu" (KL 7).

A więc trzeba pamiętać: Rok Pański to przestrzeń spotkania z Obecnym Panem, zmartwychwstałym z Krzyża. Wprawdzie poszczególne tajemnice życia Chrystusa - Boże Narodzenie, Pascha, Wniebowstąpienie - odsłaniają nam poszczególne etapy Jego życia, ale Misterium naszego Zbawienia jest jedno! Trzeba więc obmyć się z grzechu w Krwi Pańskiej i otworzyć się na Ducha!

Tylko wtedy, kiedy mamy taką wiedzę wiary, możemy przeżyć cały rok idąc wspólną drogą z Jezusem Chrystusem, jednocząc dramat naszego życia z Jego zwycięstwem. Ale dodajmy: przecież pogłębione spojrzenie na sakrament naszego chrztu przypomina nam, że to już od tego tak istotnego dla naszego życia momentu zostaliśmy - jak podpowiada św. Paweł - zanurzeni w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Zapalona świeca, jeśli nie została zgaszona, biała szata, jeśli nie została zbrukana - niech przypominają: JEST w nas... "Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?" (Rz 8,35). A pogłębione spojrzenie na sakrament Eucharystii wzywa nas "do udziału w Jego Męce przez sakramentalne przyjmowanie Jego Ciała" (św. Bernard).

Właśnie odcinek czasu po Zesłaniu Ducha Świętego poprzez okres niedziel zwykłych zmierza do ostatniego akordu przed nowym Adwentem i jest etapem praktycznego wcielania Misterium Paschy Chrystusa w codzienność chrześcijańskiego życia. Odsłania wiernym tajemnicę ich tożsamości i zobowiązuje do jej realizacji. Jesteśmy Kościołem Boga Żywego, wspólnotą Świętych, która poprzez obcowanie z Osobami Trójcy i braćmi żyjącymi na tej ziemi i tymi, którzy przeszli bramy śmierci i uczestniczą już w godach Baranka - scala w prawdzie to, co w niebie, i to, co na ziemi.

Odsłaniać przez nauczanie, sprawowanie świętej liturgii i pełne miłości pasterzowanie to wielkie misterium naszej chrześcijańskiej tożsamości - prawdę o byciu uczniem Chrystusa! Chrystus i Kościół

- jedna mistyczna Osoba! Żyć na tej ziemi obyczajami Chrystusa-Głowy. Pełnić Jego wolę. Czy istnieje krótsza recepta na gaudium de veritate wśród tysięcy innych propozycji, którymi bombarduje nas szaleństwo świata, niż ta najprostsza: spotykać Chrystusa w Eucharystii i z miłością pełnić Jego wolę? Ci, którzy to potrafią, uczestniczą w misji Chrystusa i Kościoła i mają gwarancję niezwykłą - wedle poręczenia Chrystusa weszli w Jego śmierć, aby uczestniczyć w mocy (wszechmocy!) Jego Zmartwychwstania. Ich apostołstwo jest skuteczne mocą Trójjedynego.